

DLA PUSZCZY I LUDZI

# CHCEMY WIEKSZEJ OCHRONY PUSZCZY

**MÓWI PONAD PÓŁ TYSIĄCA  
MIESZKAŃCÓW  
REGIONU PUSZCZY BIAŁOWIESKIEJ!**

W trwającym od lat sporze o ochronę Puszczy Białowieskiej resort środowiska tłumaczy swoją niemoc powszechną niechęcią do zwiększania ochrony Puszczy ze strony lokalnych mieszkańców i brakiem funduszy.

Działające w regionie Towarzystwo Ochrony Krajobrazu zebrało w krótkim czasie znacznie ponad pół tysiąca podpisów od ludności regionu Puszczy, pod żądaniami m.in. przywrócenia zakazu wycinania wszelkich ponadstuletnich drzew i drzewostanów, zmniejszenia o połowę ilości wycinanych drzew w Puszczy i przeznaczenia drewna z Puszczy w pierwszej kolejności na potrzeby regionu; zaprzestania wycinania drzew w rezerwach i parku narodowym; wstrzymanie polowań celem przywrócenia równowagi i ograniczenia ruchu samochodowego na udostępnionych obecnie publicznie drogach leśnych, wyłącznie do ruchu lokalnego.

Nie są to żądania nierealne czy trudne do realizacji. Podpisujący się nadal pod żądaniami TOK mieszkańcy regionu białowieskiego mówili często, że nie chcą rezerwatu w obecnej postaci, do którego nie wolno im wchodzić a może wjeżdżać ciężki sprzęt i można wycinać drzewa. Puszcza wymaga ochrony, ale nie zamykania przed miejscową ludnością. Puszcza przez wieki zapłaciła już wielką cenę i dzisiaj drewno z Puszczy powinno służyć przede wszystkim miejscowej ludności, rząd natomiast musi zapewnić rekompensaty za utracone opłaty w związku z tworzeniem nowych rezerwatów. Są to tak małe kwoty, że narażanie gminy na straty sprawia wrażenie świadomej, antychroniarskiej polityki, a mówienie, że ludność miejscowa nie chce większej ochrony to odbieranie głosu takim mieszkańcom, jak sygnatariusze tego apelu.

Sygnatariusze petycji z żądaniami i artyści chcą, żeby ich głos był usłyszany! Puszcza Białowieska potrzebuje radykalnej zmiany polityki - z myślą o przyrodzie i mieszkających tu ludziach.

**Wycięte niedawno przy granicy dęby  
przetwały wcześniej wojny i okupacje  
niech ich najnowszy los będzie  
przestroga!**

Niech urzędnicy w Warszawie i w różnych instytucjach, które nie dostrzegają problemów Puszczy, usłyszą, że z tego regionu też odzywa się mocny głos za prawdziwą ochroną. Nie myślcie, że nam mieszkającym tutaj jest wszystko jedno!

Puszcza Białowieska jest być może największą wartością jaką Polska ma do zaoferowania Europie i światu...

**Towarzystwo Ochrony Krajobrazu,  
ul. Białostocka 2a, Hajnówka**

Kiedy wchodzi się w głąb tego rozległego ekosystemu, przedzierając się po kolana w wodzie przez łożysko las, do którego dna tylko miejscami dostają się poprzez gęste listowie promyki słońca, a słuch pieszczą nieprzerwanie ptasie trele, to można pomyśleć, że jest się w jakiejś egzotycznej krainie. Urok Bagien Krępskich pozostaje na zawsze w pamięci każdego, nawet wytrawnego miłośnika przyrody.



## OCHRONA BAGIEN KRĘPSKICH

Bagna Krępskie położone są w północno-zachodniej części województwa zachodniopomorskiego, w zachodniej części Niziny Goleniowskiej, w zlewni rzeki Krępy - dopływu Odry. Stanowią one część rozległego - jednego z największych w Polsce - kompleksu torfowisk. Płaski teren i niska rzędna (0,0 - 0,8 m npm) powodują, że cały obszar jest silnie zalewany przy wysokich stanach wód Zalewu Szczecińskiego.

Większość terenu to łąki i pastwiska odłogowane od dziesięcioleci, ulegające wtórnemu zabagnieniu. Przyroda zdegradowanego torfowiska z dużą siłą upomniała się o swoje. System melioracyjny prawie przestał funkcjonować, mniejsze rowy zanikły zupełnie, podobnie jak większość dróg. Obecnie jest to mozaika ugornych łąk, turzycowisk, trzcinowisk, łożysk i olsów. Krajobraz w coraz większej mierze kształtuje tu działalność bobrów, które wycinają polany w zadrzewieniach i spiętrzają wodę budując tamy.

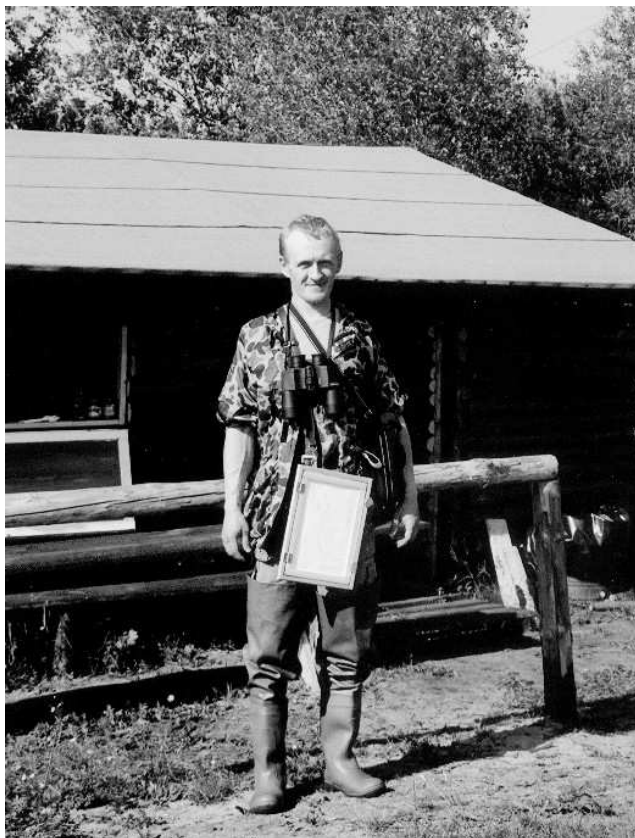
Ornitologowie z Zachodniopomorskiego Towarzystwa Ornitologicznego postanowili zaopiekować się tym terenem i od 2003 r. dzierżawią od Agencji Nieruchomości Rolnej obszar 400 ha, prowadząc na nim prace w ramach projektu: "Ochrona Przyrody Bagien Krępskich". Nie jest to pod względem kryteriów najważniejsza ostoja ptaków. Nie gnieźdzą się tu gatunki globalnie zagrożone, nie zimują ptaki wodne. Dlaczego akurat ten teren szczególnie zainteresował ornitologów? Przyczyną podjęcia się zadania opieki nad tak rozległym i trudnym obszarem było wiele, ale najważniejszą z nich było katastrofalne zagrożenie dewastacją kolejnych środowisk podmokłych w regionie. Najbardziej drastycznym przykładem było zniszczenie ekosystemu niedalekich Bagien Rozwarowskich, gdzie w wyniku założenia jednej z największych w Europie plantacji trzcin (do krycia dachów na zachodzie Europy), doszło do wyniszczenia najcenniejszych elementów przyrody, w tym siedlisk lęgowych wodniczki i stanowisk rzadkich roślin na obszarze około 1500 ha! Wielkie, tętniące życiem bagna, które zdawały się być nie do pokonania przez człowieka, w kilka lat zmelirowano i zrównano do jednolitego pola niemal pozbawionych życia trzcinowisk.

Potencjalnie więc Bagna Krępskie są również zagrożone. Co utracilibyśmy w wyniku ich dewastacji, np. wtórnej melioracji? Oto najciekawsze wyniki inwentaryzacji przeprowadzanych w 2003 r. przez zespół naukowców z Uniwersytetu Szczecińskiego i Zachodniopomorskie Towarzystwo Ornitologiczne:

1. Druga pod względem liczebności ostoja lęgowa kszycy na Pomorzu. W zależności od roku gnieździ się tu 45 - 100 par tego gatunku. Jest to jeden z gatunków ptaków o najszybszym spadku liczebności w Europie.
2. Bogate lęgownisko podróżniczka z 8 - 15 parami - gatunku silnie zagrożonego w Europie i umieszczonego w Polskiej Czerwonej Księdze.

3. Sporadyczne gniazdowanie takich rzadkości jak sowa błotna i błotniak zbożowy, a na sąsiednich łąkach stałe lęgowisko kulika wielkiego.
4. grupowania ptaków lęgowych osiągające wartość ok. 150 par / 10 ha należą do najwyższych odnotowanych w kraju.
5. Stanowisko występowania takich rzadkości faunistycznych, jak traszka grzebieniasta czy piskorz.
6. Bardzo bogaty świat bezkręgowców z 68 gatunkami wodopójek i 75 gatunkami chrząszczy wodnych, w tym 5 gatunków wpisanych do Polskiej Czerwonej Listy.
7. 41 gatunków roślin chronionych, rzadkich lub zagrożonych, w tym dwa gatunki storczyków, nasięźrzał pospolity, turówka wonna (żubrówka), groszek błotny, centuria zwyczajna, jeżogłówka pojedyncza, turzyca łuszczkowata i in.
8. Narażone na wymarcie zespoły roślinne, takie jak: zespół turzycy prosowej, turzycy dzióbkowatej w postaci młak niskoturzcowych, turzycy lisiej, dzięgiela leśnego i ostrożenia warzywnego oraz zespół sitowia leśnego.

W projekcie "Ochrona Przyrody Bagien Krępskich" za najpilniejsze zadania uznano ochronę siedlisk lęgowych kszyska i podróżniczka oraz stanowisk rzadkich roślin. Aby utrzymać siedliska ptaków, wykonano w zwartych łożowiskach "gniazda" - wycięto 6 placów o kształcie koła lub półkola o średnicy 30 m, co ma utrzymać mozaikowy charakter środowiska. Dla ochrony zbiorowisk rzadkich turzyc, rokity, storczyków i centurii, obkaszano ręcznie ich stanowiska z otaczających je ekspansywnych wysokich turzyc, trzciny i łozin. Część wykoszonych krzaków i siana odebrali okoliczni



rolnicy na swoje potrzeby (opał, podściółka). W kolejnych latach planuje się zwiększenie liczby i powierzchni "gniazd" w łożowiskach, aż dla osiągnięcia efektu ochrony, ale w granicach niewpływających na ogólny charakter środowiska. Całkowicie przywróci się użytkowanie kośne zagrożonych wymarciem wilgotnych łąk ostrożeniowych (kilkadziesiąt ha), dla których koszenie jest niezbędnym warunkiem przetrwania. Planowany jest też wypas ekstensywny bydła



i koników polskich oraz polepszenie warunków wodnych poprzez zasypywanie ujść niektórych rowów i wykopanie zbiornika wodnego, który utrzymywałby poziom wód gruntowych w okresach suszy. Kolejnym krokiem będzie udostępnienie terenu dla celów edukacyjnych.

Inne zadania, które wykonano w 2003 r., to m.in.:

oczyszczenie jednego z rowów odwadniających zalewane tereny sąsiednie metodą "przyjazną przyrodzie" i tym samym dostarczenie większej ilości wody do wnętrza ostoi oraz ochrona czynnych użytków rolnych przed zabagnieniem; zatrudnienie strażnika ostoi; wywiezienie śmieci; wybudowanie ambonny obserwacyjnej i drewnianego domku traperskiego; rozwieszenie różnego typu budek lęgowych dla ptaków i skrzynek dla nietoperzy; zorganizowanie obozu przyrodniczego; szkolenia dla przyrodników z zakresu rozpoznawania ptaków, płazów, rzadkich roślin i śladów zwierząt.



Projekt "Ochrona Przyrody Bagien Krępskich" jest wspierany finansowo głównie przez Program Małych Dotacji GEF/SGP. Pomocy udziela nam też Nadleśnictwo Goleniów, ale przede wszystkim ludność lokalna - zwykli ludzie z małych wsi Żdżary i Modrzewie, którzy bezinteresownie pomagają przy wielu pracach. ■

**tekst i zdjęcia: Artur Staszewski**  
**ul. Akacja 19**  
**72-400 Goleniów**  
**tel. 0/602778349**

**Zapraszamy do nas  
o każdej porze.**

**LIST OTWARTY**

do:  
wszystkich kochających przyrodę,  
wszystkich, którzy podejmują decyzje administracyjne i gospodarcze,  
wszystkich, którym nie jest obojętny stan środowiska  
**CZYLI DO NAS SAMYCH**

# RATUJMY KASZTANOWCĘ POSPOLITEGO

(*Aesculus hippocastanum*)

**Ratujemy kasztanowca pospolitego przed szeroko propagowaną, szkodliwą metodą iniekcji stosowaną przy zwalczaniu szrotówka kasztanowcowiaczka (*Cameraria ohridella*).**

Prowadzone od paru lat badania w ramach programu Unijnego EU - projekt CONTROCAM czyli "Control of Cameraria" (EU Project: QLK5-CT-2000-01684) doprowadziły nas do jednego wniosku, że na obecnym etapie badań kasztanowcom zagrażają przede wszystkim drastyczne, nie do końca potwierdzone naukowo metody, do których zdecydowanie należy metoda iniekcji do pnia drzewa środka chemicznego w postaci żelu. Z propagandowych informacji dowiemy się jaki procent populacji szrotówka zabija żel, lecz nie dowiemy się jaki wpływ ma ten preparat na inne organizmy np. inne owady (pszczoły), ptaki, lub ryby. Czy bezpiecznie można będzie przebywać pod zatrutymi drzewami, czy dzieci będą mogły bawić się kasztanami?

Przed tymi niewiadomymi przestrzegają naukowcy. Cytując prof. zw. dr hab. Tadeusza Baranowskiego, należy wieszać tablice ostrzegawcze:

**UWAGA!**  
**DRZEWO ZATRUTE!!!**  
**NIE PRZEBYWAĆ**  
**POD DRZEWEM ANI W JEGO OTOCZENIU.**  
**NIE ZBIERAĆ PĘDÓW, KWIATÓW ANI OWOCÓW.**

Nawiercanie otworów o średnicy 8 mm i głębokości 5 cm w odstępie co 15 cm na obwodzie pnia powoduje przerwanie wznosu kapilarnego i zapowietrzenie się naczyń czyli powstaje tzw. zjawisko embolii, nie mówiąc już o pozostawiających na pniu drzewa ranach, będących źródłem powstających zgnilizni i ubytków.

Dla porównania przypominamy wszystkim, że stosowanie drzewołazów podczas prowadzenia prac pielęgnacyjnych drzew, pozostawiających na pniu rany nie większe niż kilka milimetrów, jest niedozwolone.



Wniosek płynący z dotychczasowych badań jest jedynie taki:

**żadne drzewo kasztanowca w Europie nie zginęło z winy motyla *Cameraria ohridella*, lecz z powodu stosowania przez człowieka nieodpowiednich, niedostatecznie sprawdzonych metod**

Może upłynąć nawet kilka lat, zanim ujawnią się tragiczne efekty tej działalności i tak, jak to było w przypadku stosowania drastycznych metod głębokiej chirurgii czy betonowania ubytków, uzasadniony zjawisko zamierania drzew tzw. obiektywnymi przyczynami związanymi z zakłóceniami środowiska.

Mając na uwadze doraźny, zysk zapominamy o wysokich kosztach społecznych, za które niebawem zapłaci środowisko tzn. my wszyscy. Niech przestroga będzie casus "Bartka" i parku w Łańcucie.

Paradoks polega na tym, że stosując niebezpieczne metody "ratowania" kasztanowców robimy to przede wszystkim, aby uspokoić siebie i "opinię społeczną" wprowadzając ją w błąd, zamiast rzetelnie informować o stanie badań.

Nie zapominajmy o podstawowej zasadzie ochrony środowiska *primum non nocere*, czyli "przede wszystkim nie szkodzić". Stosujmy proste, sprawdzone metody, jak wygrabianie i palenie opadłych liści, lepowanie pni, zawieszanie pułapek feromonowych, zakładanie budek lęgowych itp. (dodać należy, że pojawiły się już informacje i pierwszych wrogach naturalnych czyli organizmach antagonistycznych



motyla *Cameraria ohridella*).

Prowadźmy badania, wypracowujemy metody zwalczania szkodników, ale nie kaleczmy masowo drzew i nie stosujmy na nich trucizn, w szczególności na pomnikach przyrody i w obiektach zabytkowych, przed zakończeniem kompleksowych badań nad skutkami tej metody.

Na zakończenie zacytujmy prof. dr hab. Mieczysława Czekałskiego który w "Biuletynie Informacyjnym Polskiego Towarzystwa Nauk Ogrodniczych" (Nr 12, grudzień 2002) przekonuje:

**W żadnym wypadku nie wycinajmy kasztanowców i nie ustawajmy w sadzeniu młodych drzew! Kasztanowca pospolitego nie może u nas zabraknąć, również dlatego, że jego kwitnienie obwieszcza termin zdawania egzaminów dojrzałości przez maturzystów. A bez niego kto wiedziałby kiedy mają się one odbyć.**

**Tomasz Chmielnik**

członek Międzynarodowego Towarzystwa Uprawy i Ochrony Drzew i EAC European Arboricultural Council

**Andrzej Skup**

wyróżniony przez Ministerstwo Środowiska "Złotą odznaką za zasługi dla ochrony środowiska" i przez Ministerstwo Kultury "Złotą odznaką za opiekę nad zabytkami"

**Witosław Grygierczyk**

laureat konkursu Ministerstwo Środowiska

"Lider Polskiej Ekologii 2003"

"Park Leśny"

ul. Ustroń 3

44-114 Gliwice

tel./fax 0-32/232 39 36

e-mail: parklesny@tlen.pl, parklesny@parklesny.com.pl

www.parklesny.com.pl



Kwiecień 2004

foto **Witosław Grygierczyk** - fotografie ilustrują nawierty i zastosowanie metody nieinwazyjnej - feromonowej. ■



# Żółty Cesarz

Sklep redakcji "Wegetariańskiego Świata" otworzył drzwi!

## Zapraszamy!!!

- niezapomniane wrażenia wzrokowo-estetyczne przy oglądaniu wystroju zaprojektowanego przez legendarnego Słomę i wykonanego przez ekipę z wioski ekologicznej Dąbrówka spod Lublina
- kupowanie... kupowanie... kupowanie: żywności z gospodarstw ekologicznych, przetworów i wytworów wyobraźni, czyli rękodzieła, książek, ciekawej muzyki, ekociuchów, kosmetyków nie testowanych na zwierzętach i pewnie czegoś jeszcze... a przede wszystkim "Wegetariańskiego Świata" (są wszystkie archiwalne numery od 1994 r.)
- komunikacja ścienna - można będzie powiesić swoje ogłoszenie na rozległej ścianie
- już niedługo, na ławeczce pod sklepem (jak wróci ekipa z Dąbrówki i ją dorobi), będziemy serwować kawę "Smak Wolności"!

Zapraszamy też wszystkich dostawców do przyjęcia osobistego i korespondencji.

Adres:

**Warszawa, ul. Bruna 34 (od Rakowieckiej).**

**e-mail: redakcja@ws.most.org.pl**

**www.wegetarianski.pl**

**tel. 22 849 86 00 i 603 76 28 67**

Łatwo trafić: idąc ulicą Rakowiecką od stacji metra "Pole Mokotowskie" w kierunku Pola Mokotowskiego, po prawej stronie, tuż przed Polem



# Naturalna Kultura

żywność | książki | muzyka | rekodzieło | gabinet terapii naturalnych